niedziela, 02.01.2022

Głębia [J 1, 1-18]

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

+++

Już trochę cały złoty kurz po Bożym Narodzeniu opada. Świąteczne dni już za nami, nawet oktawa świąt się skończyła - oktawa, czyli osiem po sobie następujących dni, kiedy podczas liturgii słyszeliśmy słowa: ***zjednoczeni z ca?ym Ko?cio?em uroczy?cie obchodzimy ?wi?ty dzie?, w którym Naj?wi?tsz? Maryja zawsze Dziewica wyda?a na ?wiat Zbawiciela***. Ktoś by powiedział, święta, święta i po świętach. Teraz trzeba wrócić do normalności, do pracy, do obowiązków, szkoły. Trzeba znów zająć się normalnością i zwyczajnością. **Ale dzisiejsza Liturgia Słowa nie da nam jeszcze spokoju.** Ona jest bardzo wymagająca. **Pierwszy raz w Nowym Roku słyszymy prolog Ewangelii św. Jana.** Różni się on zasadniczo od tego, co przekazali nam św. Mateusz czy Łukasz. Oni skupili się w swoich relacjach na historycznym momencie narodzin Jezusa. Dlatego słyszeliśmy o Betlejem, Herodzie, Pasterzach, za chwilę usłyszymy o Mędrcach zmierzających ze Wschodu. Jest to konkret i kontekst historyczny. Wydarzenie dziejące się w konkretnym czasie, miejscu, Bogu, który przychodzi na świat na oczach konkretnych osób. **Powiedzielibyśmy perspektywa pozioma. U św. Jana jest inaczej. On wraca do początku.** W swojej relacji pokazuje, że przyjście Jezusa na świat, to odwieczny zamysł Boga. **Zwraca uwagę, że Jezus jest odwiecznym Słowem Boga.** Istnieje odwiecznie. Przychodzi na ten świat z wysokości, od Boga. **Jan opisuje przyjście Jezus na świat z perspektywy nieba. Powiedzielibyśmy ukazuje wymiar pionowy.** To zmusza do myślenia i zastanowienia. To nie są proste, ckliwe historyjki, ale piękna chrześcijańska teologia. Jest to mistyczny wymiar naszej wiary. Jan chce pokazać nam dzisiaj, że nie tylko trzeba obchodzić Boże Narodzenie zewnętrznie, ale przede wszystkim poczuć jego głębię, ducha, wrócić do początku: *Na pocz?tku by?o S?owo, a S?owo by?o u Boga, i Bogiem by?o S?owo*.

Czy staram się rozważać te treści? Czy wchodzę w głębie tego Słowa? Czy staram się nie zatrzymywać tylko na tym co powierzchowne, ale szukam czegoś więcej?

Żyjemy w niesamowitych czas, kiedy by znaleźć jąkać informację nie musimy szukać w wielkich bibliotekach, robić wypraw odkrywczych. Mamy wszystko na wyciągnięcie ręki: aplikacje w telefonie, strony internetowe, blogi, komentarze, książki w PDF,

rozważania on-line. Mamy papieża, który w łatwy, zrozumiały i przystępny sposób prowadzi nas po drogach wiary. Jego słowa, dokumenty, homilie, książki, niemal natychmiast przekazywane są na cały świat.

To wszystko to niesamowita szansa, by rozwijać wiarę, by poczytać, dowiedzieć się, przemyśleć, wrócić, zapytać. Jaka jest moja postawa? Co robię, co zrobię, może w tym roku aby zgłębić bardziej tajniki mojej wiary? Nie bój się! Jestem przekonany, że tym Słowem Bóg zaprasza nas byśmy weszli level, poziom wyżej, byśmy nie ustępowali w tym, co możemy zrobić dla swojego duchowego wzrostu, a tym samym zbawienia.